

Szymon Tarka
ORCID: 0000-0001-5672-2537
Akademia Ignatianum w Krakowie

Edukacja w perspektywie filozofii dialogu. Aspekty etyczne w dobie pandemii COVID-19

Education from the Perspective of the Philosophy of Dialogue: Ethical Aspects During the COVID-19 Pandemic

ABSTRACT

The personal relationship between teacher and student is an important element of the educational process. It takes place in a specific space, which is usually a school. Interpersonal relationships and the space in which the interaction occurs are very important for understanding the essence of humankind. Problems related to the understanding of interpersonal relationships and their place in the broader educational process are also key issues in the philosophy of dialogue, as perceived by Józef Tischner. Therefore, the article first presents the main outlines of the philosophy of dialogue, understood as a starting point for education; then it emphasizes the importance of dialogue in education and the role of the meeting between teacher and student in the educational process. Over the last two years of the COVID-19 pandemic, interpersonal relationships have been greatly limited and sometimes even impossible, while the learning process was carried out remotely. With this in mind, the article discusses the

KEYWORDS

education, dialogue, meeting, ethics, philosophy of dialogue

SŁOWA KLUCZOWE

wychowanie, dialog, spotkanie, etyka, filozofia dialogu

SPI Vol. 25, 2022/3
ISSN 2450-5358
e-ISSN 2450-5366
DOI: 10.12775/SPI.2022.3.007
Nadesłano: 20.06.2022
Zaakceptowano: 7.07.2022

ethical dimension of education in both real and virtual meetings. The main aim of the article is to draw attention to the threats facing today's changing education and to emphasize one of the important elements of education, which is educational dialogue.

ABSTRAKT

Osobista relacja nauczyciela i ucznia jest ważną kwestią w procesie edukacyjnym. Ma ona miejsce w konkretnej przestrzeni, jaką zazwyczaj jest szkoła. Relacje międzyludzkie oraz przestrzeń, w której odbywa się spotkanie, są bardzo ważne dla zrozumienia istoty człowieka. Zagadnienia związane z rozumieniem relacji osobowych i ich miejscem w szeroko rozumianym procesie wychowania są także kluczowymi kwestiami filozofii dialogu w ujęciu Józefa Tischnera. Dlatego w artykule przedstawione zostaną najpierw główne zarysy filozofii dialogu rozumianej jako punkt wyjścia dla edukacji, następnie podkreślone będzie znaczenie dialogu w edukacji oraz roli spotkania nauczyciela i ucznia w procesie wychowania. W ostatnich dwóch latach pandemii COVID-19 relacje międzyludzkie zostały bardzo ograniczone, a czasami wręcz stały się niemożliwe, natomiast proces nauczania odbywał się w formie online (zdalnej). Mając to na uwadze, w artykule zostanie omówiony etyczny wymiar wychowania w spotkaniu zarówno realnym, jak również wirtualnym. Głównym celem artykułu jest zwrócenie uwagi na zagrożenia, jakie stoją przed dzisiejszą edukacją, tak dynamicznie podlegającą kolejnym przemianom, oraz wyakcentowanie jednego z ważnych elementów edukacji, jakim jest dialog edukacyjny.

Wprowadzenie

Czas pandemii odcisnął piętno na wszystkich sferach naszego życia. Trudno mówić o przestrzeni wolnej od obostrzeń, której nie dotknęłyby kwarantanna czy izolacja. Choroba, będąca zagrożeniem życia, stawia każdego człowieka w stanie ciągłej gotowości i napięcia. Nasze zdrowie, które jest podstawą istnienia i działania, daje siłę do funkcjonowania na polu nauki, pracy, kultury czy oświaty. Kiedy instynktownie pragniemy chronić siebie i bliskich, nie patrzymy na koszty, jakie musimy ponieść. Nic więc dziwnego, że okoliczności, w jakich przyszło nam żyć, na pierwszym miejscu stawiają ochronę życia i zdrowia. Jakość egzystencji niestety obniżała się, kiedy przez

wiele dni byliśmy poddawani obostrzeniom związanym z pandemią COVID-19. Podróż, jeszcze nie tak dawno temu tak prosta, zaczęła pociągać za sobą wymóg respektowania szeregu reguł sanitarnych, które ograniczały naszą swobodę przemieszczania się. Codzienność pokazała nam, że poza szpitalami najbardziej widocznymi miejscami zmian stały się sklepy oraz urzędy, w których restrykcyjnie wyznaczano liczbę osób przypadającą na daną powierzchnię, a samo wejście w przestrzeń wspólną było obwarowane szeregiem zasad sanitarnych. Obostrzenia związane z pandemią pociągnęły za sobą zmiany we wszystkich w zasadzie przestrzeniach, gdzie ludzie się spotykali ze sobą prywatnie czy też zawodowo.

Niewątpliwie jedną z takich przestrzeni, która w sposób szczególny doświadczyła tych zmian, jest cała sfera edukacji: szkoła podstawowa, liceum, technikum, szkoły zawodowe, uniwersytety i wszystkie miejsca związane z kształceniem. W jaki sposób edukacja prowadzona w formie online, która odcisnęła już swoje piętno na funkcjonowaniu uczniów, będzie interpretowana za kilka, a może nawet za kilkanaście lat – tego jeszcze nie wiemy. Dlatego w niniejszym artykule zostanie podjęte fundamentalne zagadnienie z obszaru edukacji, jakim jest osobista relacja nauczyciela i ucznia w przestrzeni szkoły, ze szczególnym odniesieniem także do procesu nauczania online.

Zagadnienia związane z rozumieniem relacji osobowych i ich miejscem w szeroko rozumianym procesie wychowania są kluczowymi kwestiami także dla filozofii dialogu w ujęciu Józefa Tischnera. W myśleniu ks. Tischnera przestrzeń relacji międzyludzkich oraz przestrzeń, w której wydarza się spotkanie, są bardzo istotne dla zrozumienia samej istoty człowieka. Filozofia tego myśliciela z Podhala odślania przed nami horyzont relacyjności, który ułatwia zrozumienie transformacji nauczania (ze stacjonarnego na zdalne) w perspektywie etycznej. Należy jednak dodać, że udzielenie ostatecznych odpowiedzi w formie normatywnej jest bardzo trudne, gdyż zmiany cały czas trwają i nie wiemy, kiedy się skończą, ani jakie będą ostateczne ich skutki.

Celem tego artykułu jest zatem zwrócenie uwagi na zagrożenia, jakie stoją przed dzisiejszą edukacją, tak dynamicznie podlegającą kolejnym przemianom, oraz wyakcentowanie najważniejszych elementów edukacji. W związku z tym najpierw zostanie przedstawiony zarys filozofii dialogu jako punkt wyjścia dla edukacji, następnie

znaczenie dialogu w edukacji oraz proces wychowania w kontekście spotkania. Podkreślony również zostanie etyczny wymiar wychowania, które dokonuje się nie tylko w spotkaniu świecie realnym, ale również w wirtualnym.

Filozofia dialogu jako punkt wyjścia dla edukacji

Filozofia dialogu to jeden z nurtów współczesnego myślenia, który za podstawowe źródło swoich rozważań uznaje relacje jako fundament istnienia człowieka. Za podstawę ludzkiego istnienia w tym ujęciu uznawany jest dialog/rozmowa z drugim człowiekiem. Dialog przekracza subiektywne poznanie świata, dlatego właśnie, że nie odnosi się do relacji podmiot–przedmiot, ale sprzyja relacji podmiot–podmiot. Filozofia spotkania, bo tak też jest nazywana filozofia dialogu, obiektywizuje poznaną rzeczywistość dzięki interakcjom międzyludzkim, równocześnie odsłaniając fundament dla podłoża aksjologicznego relacji „Ja–Ty” (Kiereś 2001: 570).

Śledząc rozwój filozofii dialogu na gruncie polskiego myślenia, napotykamy jednego z jej czołowych przedstawicieli: Józefa Tischnera. Jego dziełem w tym obszarze tematycznym jest *Filozofia dramatu* (1990), z której możemy czerpać podstawową wiedzę dla rozumienia relacji człowieka do człowieka oraz człowieka do świata. Przestrzeń, w której się poruszamy, pozwala nam na doświadczanie bodźców, które nas nastrojają do życia. Relacja człowieka z innym człowiekiem jest bezpośrednim doświadczeniem, dzięki któremu i w którym przeżywamy dialog. „Otwarcie dialogiczne jest otwarciem na innego człowieka: na ty, na on i ona, na my i oni. W nim inny człowiek jest obecny dla mnie, a ja dla innego” (Tischner 1990: 18). Należy zwrócić uwagę na fakt, że w świecie przenikniętym restrykcjami pandemicznymi nie wystarczy być otwartym na drugiego, bo bardzo trudno się spotkać wtedy, kiedy wszyscy są objęci kwarantanną czy też poddani izolacji. W tej specyficznej sytuacji cała złożoność komunikacji napotyka bariery przy realizacji założeń, jakie niesie ze sobą dialog. Obecność innego człowieka to nie tylko wymiana myśli, ale również uścisk dłoni, grymas na twarzy, za pomocą którego prosi on, aby zapytać: „jak się czujesz?”. Wszystko to w dialogu jest werbalną i pozawerbalną formą przekazu bycia dla kogoś i komunikowania się. Współczesne urządzenia komunikacyjne dają nam możliwość rozmowy bez

kontaktu fizycznego. Czy jednak taki kontakt, np. telefoniczny, niesie ze sobą taką samą wartość jak spotkanie fizyczne? Odpowiedź może być kłopotliwa. Z jednej strony dobrze jest, że taki kontakt w ogóle jest możliwy. Z drugiej zaś strony nie ma możliwości pełnej komunikacji, kiedy tylko się słyszymy, nie doświadczając realnej obecności tu i teraz. Spotkanie w takich warunkach nie może być pełne. Ja nie jestem cały obecny dla ciebie, a ty nie możesz być cały obecny dla mnie. Dlatego, odnosząc się do podstawowych założenia filozofii dialogu oraz szeroko nakreślonych problemów z komunikacją w czasie pandemii, warto podjąć temat przestrzeni kontaktu w edukacji.

Scena jako miejsce spotkania jest jednym z fundamentalnych założeń w filozofii dialogu Tischnera poruszonych w dziele *Filozofia dramatu*. „Jesteśmy na świecie jak na scenie” (Tischner 1990: 14–18) – pisze Tischner. Zauważając pole dla zrozumienia roli „sceny” w dialogu międzyludzkim, można założyć, że każda rozmowa odbywa się na jakiejś „scenie”. Samo miejsce potrafi intencjonalnie wzbudzić w nas określone uczucia i zachowania. Będąc w miejscu publicznym obowiązują nas inne zasady niż we własnym domu. Jeszcze inne zasady niż np. w kawiarni obowiązują nas w miejscu sakralnym. Każde miejsce może być naszą małą sceną pomagającą lub utrudniającą dialog. Szkoła, jako szczególne miejsce spotkania, za cel obiera sobie przekazanie wiedzy, a przede wszystkim obiektywnych wartości, oraz wychowanie młodego człowieka. Edukacja przechodząc przez wiele przeobrażeń, sięgając swoją genezę aż do starożytnej Grecji, wypracowała w swojej historii szczególne miejsce realizacji swoich założeń, które nazwała szkołą. Wchodząc do szkoły od razu wiemy czemu służy to miejsce, intencjonalnie nastawiamy się na przyjęcie wiedzy, patrząc na nią z perspektywy ucznia. Również nauczyciel wchodząc do budynku szkoły jest świadom tego, że jest miejsce jego pracy i realizacji powołania do bycia pedagogiem.

Dla edukacji i filozofii dialogu bardzo ważne są te dwa podstawowe aspekty: spotkanie z drugim człowiekiem oraz miejsce tego spotkania, jakim jest konkretna „scena”. Jakie jednak warunki muszą zostać spełnione, aby spotkanie/dialog/rozmowa mogły zostać uznane za wartościowe i by także samo miejsce sprzyjało prawdziwej obecności i byciu dla siebie? Nauczanie jest wyjątkowym spotkaniem, w którym edukujący stawia sobie za cel przekazanie swojej wiedzy edukowanemu. Czy jednak w obecnej sytuacji, w obliczu zaistniałych

zmian sposobu nauczania, które tworzą nowe bariery dla „sceny” spotkania edukacyjnego, sam walor edukacyjny pozostaje nienaruszony? Czy w tym kontekście nie dochodzi do osłabienia etycznego wymiaru edukacji spowodowanego brakiem możliwości realnego spotkania uczącego z nauczonym? Z pewnością są to ważne pytania, na które należy szukać odpowiedzi.

Dialog w edukacji

U początków edukacji stoi nauczyciel, *paidagogos*, zamieszkały w Atenach starożytnej Grecji, najczęściej niewolnik. Traktowany on był na równi z rzemieślnikiem. Jego zadaniem była praca nad wykształceniem fizycznym, rozwojem umysłowym, kulturą osobistą oraz obywatelskim przygotowaniem wychowanka do życia publicznego (Juraś-Krawczyk, Śliwerski 2000: 104). Postrzegany był jako mistrz z zakresu działalności gospodarczej, sprawny technik, który swoje doświadczenia przekazywał podopiecznym. Często traktowano go jako członka rodziny, którego zadaniem było nauczyć swoich wychowanków sztuki polowania, odwagi, siły ducha oraz sprawności fizycznej. W tym klasycznym podejściu do nauczania nie do pomyślenia i przyjęcia byłoby kształcenie podopiecznego na odległość. Kluczowa w praktyce edukacyjnej zawsze była relacja mistrz-uczeń. Dlatego warto się zastanowić, czy dialog, który nie może pokonać pewnych barier, nadal jest dialogiem w pełnym tego słowa znaczeniu.

Jeśli powszechnie znaną praktyką nauczycielską było spotkanie wychowawcy z wychowankiem, to warto się zastanowić nad ogólnymi, a zarazem podstawowymi zadaniami nauczyciela. Najbardziej znane typologie kompetencji, koncentrujące się przede wszystkim na specyfice pracy nauczyciela, zostały wyróżnione przez Hannę Hamer i Czesława Banacha. Pierwsza z nich (Hamer 1994: 25–125) dzieli kompetencje nauczycielskie na:

- specjalistyczne, obejmujące przede wszystkim wiedzę z nauczanej dziedziny oraz umiejętności samokształcenia;
- dydaktyczne, określające umiejętności związane z kierowaniem procesu uczenia się uczniów;
- psychologiczne, łączące postawy i cechy osobowe związane z pozytywnym nastawieniem do ludzi, z umiejętnościami komunikacyjnymi, społecznymi i samoregulacyjnymi.

Przyjrzyjmy się trzeciemu zadaniu. Nauczyciel ma łączyć „postawy i cechy osobowe”, a cały przekaz powinien się odbywać na gruncie dialogu. Wszystko to, co łączy się w kompetencjach psychologicznych, jest wyrazem oddziaływania podmiotu na podmiot. Umiejętności komunikacyjne, tak potrzebne we współczesnym świecie, rodzą się najpierw w spotkaniu z rodzicem, otoczeniem. Następnie dziecko spotyka nauczyciela, który ma zadanie kształtować młody umysł i ciało. Edukacja nie powinna zakładać w sobie suchego tylko przekazu treści merytorycznych.

W dziejach ludzkości działalność edukacyjna zawsze była stawiana wobec różnych wyzwań. Niemniej jednak tak specyficznego i szczególnego wyzwania, jakie przyniósł czas pandemii COVID-19, jeszcze nie doświadczała. W wymiarze pedagogicznym bardzo ważne jest, aby w procesie edukacyjnym wychowawca angażował całego siebie: swój czas, wiedzę, obecność, dyspozycyjność, swoje wartości i ideały, którymi się sam kieruje w życiu. Taka wizja nauczyciela jest w zasadzie wzorcowa dla wszystkich pedagogów. Doświadczenie życia codziennego pokazuje jednak różne postawy nauczycieli wobec tak sformułowanego ideału. Wychowawca ma za zadanie przekazać wychowankowi chęć poszukiwania prawdy, ma kształtować w nim nawyk czynienia dobra, otwierać go na piękno otaczającego świata. To dzięki bezpośredniemu kontaktowi osoba odpowiedzialna za nauczanie jest w stanie reagować na ewentualne braki, jakie zauważa u wychowanka, tak by w procesie edukacyjnym zdobył on nie tylko wiedzę, ale przede wszystkim stał się odpowiedzialnym człowiekiem. Poza zdobyciem szerokiej wiedzy z różnych dziedzin życia wychowanek kończąc edukację powinien zostać również wyposażony w rzetelne kompetencje społeczne, prawidłowe umiejętności komunikacyjne. Natomiast w kolejnych etapach rozwoju, w wyniku zdobytych wcześniej umiejętności, młody człowiek kształtuje w sobie pewność siebie, nowe horyzonty możliwości samorealizacji swoich marzeń i ambicji oraz świadomość perspektyw czekających go w przyszłości, nie tylko na rynku pracy, ale i w życiu osobistym.

Czy jednak także na wychowankach nie spoczywają pewne obowiązki? Możliwość edukacji jest dziś dana wszystkim, jednakże korzystanie z tego dobrodziejstwa zakłada potrzebę otwartości na wiedzę. Gotowość do dialogu zakłada obecność, ale sama tylko obecność nie rodzi jeszcze interakcji. Nie zawsze bowiem sama

obecność już na wstępie spotkania niesie ze sobą otwartość. Kiedy uczeń czy student, będąc w sali podczas zajęć, nie jest otwarty na dialog, na przyjęcie przekazywanej mu wiedzy, wtedy sama obecność nie pomoże w przyswojeniu wiedzy, jaką przekazuje mu nauczyciel. Co natomiast się dzieje, gdy uczeń nie przebywa z innymi wychowankami w typowej sali lekcyjnej, tylko w pokoju własnego domu? Z pewnością pokusa, by zająć się czymś innym niż koncentracją na przekazywanej wiedzy, jest w takim wypadku bardzo silna. Łatwiej jest otworzyć dodatkowe okno w przeglądarce internetowej i zacząć przeglądać coś, co może się wydawać bardziej interesujące, ale jednak mniej pożyteczne. W takiej sytuacji uczeń jest pozostaje w „wirtualnym pokoju nauczania”, ale jego uwaga jest skupiona gdzieś indziej. Taka sama sytuacja może się wydarzyć i na sali lekcyjnej, wtedy jednak nauczyciel, widząc, że uczeń zajmuje się czymś innym niż tematem zajęć, szybciej zareaguje, a sam uczeń przez swoje realne bycie tu i teraz na zajęciach będzie bardziej zmuszony się skupić na tym, co się dzieje. Otwarcie się jest wewnętrzną i zewnętrzną postawą intencjonalnego skierowania się ku komunikatom, jakie wychodzą od drugiego człowieka szukającego kontaktu (Tischner 1990: 18; 2000: 297). Nauczyciel, o ile szuka takiego kontaktu, może się spotkać z obecnością ucznia, ale nie zawsze z jego otwartością. Wtedy słowa nauczyciela i próba przekazania wiedzy jest jak „rzucanie grochem o ścianę”. Uwydatnia się tu potrzeba wspólnego otwarcia, ponieważ ani same kompetencje nauczyciela, ani sama obecność ucznia nie są jeszcze wystarczające do edukacji. Warto jednak podkreślić, że wartość edukacji nie tkwi tylko w samej wiedzy, ale i w kształceniu postaw człowieka ku odpowiedzialności, sprawiedliwości, znajomości zasad dobrego zachowania w różnorodnych sytuacjach życia codziennego, świadomości społecznego i osobistego przyznania prymatu zasadom obiektywnym, takim jak nie zabijaj, nie kradnij itp. W ten sposób walor etycznego wymiaru edukacji realizuje się w dialogu.

Biorąc pod uwagę różnice w dialogu odbywającym się w świecie realnym lub wirtualnym, zauważamy że są one pochodną różnic wynikających z innych miejsc (scen) owego spotkania. Każde z nich ma swoje mocne, jak i słabe strony, a co za tym idzie, tworzy z jednej strony nowe możliwości, a z drugiej także przeszkody na drodze do prawdziwie osobowego spotkania. Edukacja odbywająca się na sposób wirtualny z pewnością pozwala realizować przyjęte podstawy

programowe. Niemniej jednak, czy w tym wyczerpuje się podstawowy sens edukacji, czy chodzi tutaj tylko o to, aby przekaz wiedzy był kontynuowany? Czy po drodze nie został gdzieś zgubiony człowiek, którego wychowujemy? Co to znaczy wychowywać, jak rozumieć to wychowanie, które dokonuje się w spotkaniu?

Wychowanie jako spotkanie

Z zakreślonej powyżej problematyki dialogu w edukacji dokonującej się w świecie realnym i wirtualnym rodzi się pytanie o spotkanie w perspektywie ściśle wychowawczej. Doprecyzujemy pytanie – w jaki sposób spotkanie oddziałuje na wychowanie oraz jak należy rozumieć samo wychowanie? Jeśli odpowiemy na te pytania, łatwiej będzie można określić czego możemy się nauczyć z doświadczenia nauczania zdalnego w pandemii.

Błędem byłoby zakładać, że pandemia, zmieniając sposoby i miejsce nauczania, jest jedyną przyczyną, o ile w ogóle jest, kryzysu wychowania. Czy szkoła znalazła się w kryzysie w czasie pandemii? Pandemia, zmieniając wymiar realnego spotkania i przenosząc nas w świat wirtualny, przede wszystkim widoczny w szkołach, wydaje się pogłębiać kryzys wychowania. „Mówimy wiele o kryzysie szkoły. Wszelki kryzys, jak uczy nas Platon, autor jednego z archetypów wychowania europejskiego, jest w swojej istocie kryzysem osobowym. Polega on na życiu w iluzji dobra, prawdy i piękna” (Gadacz 1991: 50). Powyżej była mowa o zadaniach, jakie spoczywają na pedagogu, oraz o kryzysie dialogu, jaki nastąpił w czasie pandemii. Sednem jednak są wartości, które winny być podstawą dla wychowania. Wychowania, które coraz częściej przestaje prowadzić do poznania i afirmacji podstawowych wartości, a jedynie do samej wiedzy bez ciężaru aksjologicznego. Taki rodzaj wychowania jest wypatroszony ze swojego sensu. Platon ów sens widział w takich wartościach podstawowych, jak prawda, dobro i piękno. Nauczał, że to w nich i przez nie możemy rozwijać swoją duszę. Im więcej człowiek rozwijał w sobie wartość prawdy, im bardziej ją poznawał, tym bardziej dostrzegał dobro i piękno, które rosło wraz z jego osobą.

Osoba przepełniona triadą tych wartości uzdalniała samą siebie do bycia w pełni człowiekiem. Kryzys osoby może się wyrażać m.in. w zaburzeniu hierarchii wartości, lub braku jej znajomości, przez

co człowiek nie może się rozwijać w pełni jako osoba. Idealistyczny świat Platona zakładał upatrywanie w wartościach wzorców, które pomagają żyć zgodnie ze światem, innym człowiekiem i z samym sobą. Gdy zaczynamy patrzeć na świat jako na arenę wojen i podbojów, a na drugiego człowieka jak na narzędzie do realizacji naszych potrzeb, wtedy zaczyna się kryzys nas samych, naszej osoby, naszego człowieczeństwa. „Wiedza dla czasów nowożytnych odkrywa świat, lecz już nie jako drogę do wartości, ale raczej jako przedmiot, nad którym można panować. Prawda przestaje być owocem bezinteresownego poznania, które pozwala powrócić do świata idei, a staje się mocą panowania nad człowiekiem i światem” (Gadacz 1991: 52). Perspektywa personalistyczna ukazuje prymat człowieka nad światem rzeczy. Człowiek stawiając się w centrum świata, bez odpowiedniej hierarchii wartości, ryzykuje utratę rozumienia samego siebie. Znaczy to tyle, że człowiek, będąc w centrum naszego zainteresowania, winien widzieć wartości prawdy dobra i piękna jako podstawowe dla własnej egzystencji, a nie zamiast nich dobra materialne, jak władzę, pieniądze czy inne pomniejsze wartości.

Jeśli na pierwszym miejscu nie stoją owe wartości podstawowe, edukacja staje się tylko nauczaniem technicznej woli panowania nad światem i drugim człowiekiem, a nie wychowaniem do przeżywania pełni swojego człowieczeństwa. Współczesny człowiek post-industrialny, transhumanistyczny często stoi w postawie odrzucenia – prawdy dobra i piękna, dla woli panowania nad światem i sobą samym, nie zauważając, że w pogoni za panowaniem traci siebie. Konsekwencją takiej postawy może być agresja wobec wartości podstawowych, ponieważ gdy kłamie, prawda go oślepia, gdy czyni zło, dobro go osądza, a gdy to się dzieje, nie jest piękny w swoim człowieczeństwie, lecz jest karykaturą własnej osoby. Kim więc jest człowiek, jeśli nie prawdziwym odbiciem wartości wyższych, podstawowych, jedynek godnych jego osoby? Czy ma być jedynie częścią technicznego, mechanicznego świata? Może jednak obraz przyszłości nie maluje się w tak ciemnych barwach?

Pójdźmy jeszcze dalej, aby rozjaśnić wątpliwości. Jeśli przemiana edukacji zakłada redukcję wychowania człowieka do konsumpcji tego świata, to czym jest tak przedstawione wychowanie, a raczej do czego może prowadzić? „Wychowanie jest wychowaniem do bycia osobą. Obok znanego rozróżnienia Gabriela Marcela między «być»

i «mieć», które jest niezmiernie ważne dla problemu wychowania, dokonujemy rozróżnienia między «być» i «funkcjonować». Bycie jest byciem osobą. Funkcjonowanie działaniem nieosobowym” (Gadacz 1991: 53). Jeśli funkcjonowanie jest prymatem wychowania, wartości wydają się być odsunięte na dalszy plan. Prawda w takim ujęciu jest o tyle potrzebna i słuszna, o ile pomaga funkcjonować, zostaje produktem użytkowym możliwym do subiektywnej transformacji dla własnych potrzeb, a nie wzorem postępowania jako obiektywny paradygmat egzystencji. Człowiek postawiony w takiej rzeczywistości jest zagrożony przed utratą swojej istoty, którą jest jego człowieczeństwo.

Umiejętność funkcjonowania w społeczeństwie oczywiście nie jest tu przedstawiana jedynie jako coś drugorzędnego, i nie należy tylko tak jej interpretować. Kompetencje komunikacyjne, sprawnego zarządzania czy efektywnej pracy handlu i sprawnego działania sektora usług – to kompetencje niezmiernie potrzebne we współczesnym świecie. Rodzi się jednak pytanie o miejsce człowieka, a raczej o rolę jego kompetencji funkcjonowania jako osoby. Wszystkie kompetencje i umiejętności mają służyć człowiekowi. Gdy one mu służą, możemy się rozwijać, lepiej rozumieć otaczający nas świat i budować go coraz lepiej i mądrzej. Taka służebność wymaga jednak akceptacji normatywności wartości podstawowych. Wartości, które pozwolą na normatywne określenie tego, co jest dobre, czyli co służy człowiekowi, a co nie. Często jednak dzieje się odwrotnie. Człowiek staje się narzędziem do realizacji z góry określonych założeń, które biorą pod uwagę jedynie dobro ekonomiczne, społeczne itp. Tymczasem takie redukcyjne podejście nie uwzględnia prymatu wartości podstawowych, przez co zaburzona zostaje właściwa hierarchia wartości. Znow jak mantra wraca pytanie o hierarchię wartości, o to, czy prawda i dobro są ważniejsze od dóbr materialnych?

Filozofia dialogu akcentuje w człowieku jego relacyjność. Wynika ona ze wspólnego przeżywania własnej egzystencji we wspólnej przestrzeni. Osoba stoi w centrum spotkania, a przy tym nie pozostaje sama. „Wychowanie jako pewien zamysł jest powołaniem” (Gadacz 1991: 50), ponieważ wychowawca „bierze na ręce” człowieka i ma rozwijać w nim to, co on już ma, czyli człowieczeństwo.

Czy więc spotkanie ma wpływ na wychowanie? Wydaje się, że tak. Nawet więcej, to przede wszystkim w spotkaniu powinno się realizować wychowania człowieka do wartości. „Wychowawca, który

wychowuje osobowo, ma autorytet duchowy i intelektualny, którego nie traci, kiedy upadają ideologie i zmieniają się porządki społeczne, gdyż jest mandatariuszem Boga. Będąc nim, nie musi zasłaniać swoich słabości” (Gadacz 1991: 60). Osoba o takim autorytecie może, a nawet powinna być nazwana pedagogiem z powołania, czyli kimś, kto działa z określonym zamysłem zmierzającym do wychowywania innych. Zdolność otwarcia się i złożenia ofiary ze swojej pracy na rzecz drugiego człowieka w celu ukazania mu wartości podstawowych jest postawą wzorcową. Postawą, która powinna być udziałem każdego pedagoga. „Świat wartości odsłania się w sposób żywy poprzez spotkanie osób. Lecz tak jak odróżniliśmy porządek bycia od porządku funkcjonowania, tak możemy odróżnić wychowanie w «optyce bycia» i w «optyce funkcjonowania»” (Gadacz 1991: 58). Ta optyka wychowania do funkcjonowania przedstawia się jako sztywna realizacja z góry ustalonych założeń. W takiej postawie brak jest otwartości na indywidualny wymiar wychowania. Każdy z nas, będąc inną osobą, nie potrzebuje technicznej instrukcji użytkowania samego siebie jak trybiku w maszynie ludzkości. Potrzebuje raczej perspektywy rozwoju i realizacji własnej osoby w świecie, w jakim przyszło mu żyć. Potrzebuje nauczania się postawy otwartości na bycie osobą, w pełnym tego słowa znaczeniu, czyli w postawie zachwytu wobec wartości obiektywnych i realizacji ich w codziennym życiu. Pedagog z powołania powinien być przewodnikiem prowadzącym ku prawdziwemu człowieczeństwu. Wychowawca, który uczy innych jedynie funkcjonować w społeczeństwie, staje się narzędziem ideologizacji. W gruncie rzeczy traktuje wychowanka jako aktora przygotowywanego do odgrywania w sposób jak najlepszy swojej roli w społeczeństwie, co wydaje się bardzo jednostronnym podejściem do wieloaspektowego procesu uczenia i wychowywania.

Etyczny wymiar wychowania w spotkaniu realnym i wirtualnym

Truizmem jest stwierdzenie, że właściwe wychowanie młodego pokolenia jest wyrazem troski o przyszłość ludzkości, która rozwija się dziś w prawie każdym możliwym kierunku. Troska o polepszenie warunków życia naszych dzieci jest wynikiem potrzeby poczucia bezpieczeństwa dla ich przyszłości. Wysyłając dzieci do szkoły, mamy nadzieję, że tam nabiorą wiedzy potrzebnej do życia we

współczesnym świecie Wiedza, która jest wartością i ma również przynosić samowiedzę o sobie samym, jak i o tym, kim się jest.

Realizacja założeń filozofii spotkania w oderwaniu od konkretnego czasu i przestrzeni oraz drugiego człowieka wydaje się niemożliwa do realizacji. Szkoła jako miejsce edukacji umożliwia spotkanie wewnętrznego świata dziecka/młodego człowieka z pedagogiem odpowiedzialnym za jego edukację. Różne aspekty tego spotkania są uzależnione od ciągłych zmian dokonywanych w procesie edukacyjnym. Zmiany te pociągają za sobą konieczność dostosowywania formy kształcenia do wymogów czasów współczesnych. Zmiany i dostosowanie sposobów uczenia, jakie były następstwem pandemii, a co za tym idzie wprowadzenie na szeroką skalę nowoczesnych technologii do procesu edukacji, nie powinny jednak znosić prymatu osobowego i relacyjnego charakteru przekazywania wiedzy i wychowania. Czas pandemii przeniósł nas w wirtualne miejsca nauczania, jakimi są platformy internetowe, co wiąże się z nową, inną jakością. Niemniej, ta nowa i inna jakość jednak nie może być powodem do zapomnienia o misji i powołaniu nauczyciela. Edukacja w swojej istocie zawsze musi uwzględniać wychowanie jako fundament. „Etyka chce zrozumieć źródła i sensy niepokojów sumienia ludzkiego, chce pojąć zakres ludzkiej wolności, a przede wszystkim chce ona nadać jakiś sensowny kształt ludzkiej nadziei. Całe bowiem dążenie człowieka do wartości, cały trud urzeczywistniania wartości w świecie realnym i w sobie, całe poszukiwanie *ethosu*, jest przepełnione doświadczeniem nadziei. [...] Dlatego troską o podstawową etykę jest: nieokiełznane ludzkie nadzieje przepełnić sensem” (Tischner 2018: 68). Sens, o którym jest tutaj mowa, nie jest łatwy do zaspokojenia. Ani materialny dobrobyt, ani sława czy władza nie mogą go całego wypełnić. Wydaje się, że aby człowiek pozostał w zgodzie z wewnętrznym etosem poszukiwania sensu, musi wrócić do tego, czego nauczał Platon. Wartości podstawowe powinny zatem w sposób obiektywny wypełnić nasz wewnętrzny i zewnętrzny świat nadziei. Wartości takie mogą stanowić wzorzec dla drogi życia człowieka w ciągłym spełnianiu przez niego sensów, do których pociąga go jego własna nadzieja. Aby człowiek mógł wejść na drogę poszukiwania prawdy, dobra i piękna, a przez to umiejętności ciągłego poznawania siebie i szukania sensu własnej egzystencji, konieczne jest odpowiednie wychowanie, które

nie jest wychowaniem do „funkcjonowania”, tylko do „bycia”. Rodzi się więc pytanie o etyczny wymiar wychowania w wirtualnym świecie.

Czas pandemii był czasem ogromnie trudnym dla edukacji, która stanęła przed nowymi, jak dotąd nieznanymi wyzwaniami. Szkoła, stając się wirtualnym miejscem spotkania, przyczyniła się do dalszego rozdzielenia „wychowania do bycia” od „wychowania do funkcjonowania”. Świat wirtualny wprowadzony do edukacji pozwala na uruchomienie nowych form przekazu wiedzy, ale sam w sobie nie daje jeszcze nowej jakości. Tadeusz Gadacz zauważa, że „symptodem kryzysu szkoły jest utrata sensu takiego słowa jak «edukacja». Szkoła nie dokonuje edukacji, a jedynie uczy i przekazuje wiedzę” (Gadacz 1991: 51). Tak rozumiana edukacja w czasie pandemii została odarta z wydarzenia osobowego spotkania, w którym najlepiej może się realizować wychowanie. Okazuje się, że pandemia w pewien sposób pogłębiła kryzys szkoły. Jest to dostrzegalne w utracie osobowej, fizycznej relacji między nauczycielem a uczniem, przez co spotkanie zapośredniczone jedynie przez wirtualny przekaz traci znamiona prawdziwego, osobowego spotkania. Oczywiście, chcę tu podkreślić, że moją intencją nie jest zamykanie edukacji w ściśle tradycyjnych formach, ponieważ mam świadomość, że nowe techniki kształcenia, jak i nowoczesne technologie informacyjne mogą działać na rzecz ulepszenia procesu edukacyjnego. W pogoni za przyszłością nie zapominajmy jednak, że to rodzice, dziadkowie, rodzina, rówieśnicy, nauczyciele, lokalne społeczeństwo tworzą pierwotne środowiska, w których człowiek się rozwija. Kolejnym naturalnym środowiskiem, które wspomaga pierwotne dla edukacji środowiska, jest szkoła, w której powinno się na pierwszym miejscu pielęgnować osobową relację mistrz–uczeń. „Wychowawca, który jest mistrzem, potrafi otworzyć wychowankowi swój dom i do niego zaprosić. Znajduje dlań miejsce w swym życiowym etosie. Szkoła staje się w ten sposób przedłużeniem domu” (Gadacz 1991: 60).

Etyka w przestrzeni edukacji nie tylko ma za zadanie ukazywać nieprawidłowości. Przede wszystkim winna wskazywać drogę. Edukacja w swojej istocie powinna uczyć „bycia”, a nie „funkcjonowania”. Uczyc sensu bycia, to odkrywać wartości, o których pisał Tischner w kontekście etyki. Dlaczego tak powinno być? Ponieważ wirtualne „miejsca nauczania” mogą w pewien sposób dehumanizować poprzez oderwanie procesu wychowania od wymogu jego realizacji poprzez

spotkanie w realnym świecie. Z tego powodu taki sposób nauczania może pogłębić kryzys szkoły. Mimo tego, że program nauczania jest dalej realizowany, to jego istota nie jest już tak wyraźna. Wychowanie do życia w świetle wartości staje się w ten sposób niejasne i skąłowaciałe przez radykalną zmianę metod nauczania. Należy mieć nadzieję, że w edukacji zawsze na pierwszym miejscu będzie stać „podmiotowe ja” i „podmiotowe ty”, tak by nasze wspólne spotkanie w niczym niezmaconym świecie sceny naszego życia nigdy nie przestawało nas rozwijać i motywować do dalszej pracy nad sobą. Trzeba jednak przyznać, że nauczanie online może w przyszłości stać się podstawową formą nauczania. Jest to perspektywa tak samo możliwa, jak i nie możliwa. Przed pandemią wydawało się, że jest to niemożliwe, przynajmniej w naszych polskich warunkach. Okazuje się jednak, że rzeczywistość czasem przekracza nasze wyobrażenia. Lekcja, jaką możemy wynieść z tego trudnego dla edukacji czasu pandemii, to szukanie takich technologii, umiejętności i kompetencji, które będą sprzyjały temu, aby spotkanie mogło zawsze być zrealizowane w jak najlepszych warunkach, a dzięki temu w samym spotkaniu mogły realizować się założenia wychowawcze. Prymat spotkania w realnym świecie i kształtowanie w uczniach podstawowych wartości jako istota programu wychowawczego nie mogą nigdy zejść na dalszy plan. Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia domaga się wychowania w zgodzie z obiektywnymi wartościami: prawdy, dobra i piękna. Wirtualne metody nauczania zdają się do tego stopnia zaburzać samo spotkanie, że wychowanie do wartości staje się wówczas bardzo utrudnione, by nie powiedzieć, że prawie niemożliwe. Kryzys szkoły, od czasów nowożytnych aż po czas pandemii, może zostać przerwany tylko wtedy, gdy człowiek będzie znów w całym procesie edukacji wychowywany do „bycia”. Nauka rozwoju własnego człowieczeństwa, jako główna idea przyświecająca edukacji, nie powinna być umniejszana do roli suchego przekazu wiedzy, jak ma to najczęściej miejsce w stricte wirtualnym przekazie. Prawda dobro i piękno są wartościami, które mogą realizować się tylko w spotkaniu osobowym z drugim człowiekiem. Wychowanie do tych wartości, jak również ich realizacja nie jest możliwa bez rzeczywistości spotkania osobowego, a nie tylko zapośredniczonego przez telefon, komputer czy też inne komunikatory internetowe.

Podsumowanie

Podstawą do nawiązania relacji interpersonalnych jest spotkanie osób, w trakcie którego możliwa jest prawdziwa komunikacja oparta na dialogu. Niewątpliwie dialog jest bardzo ważną interakcją wychowawczą. Przygotowanie uczniów do dialogu oraz jego rozwijanie jest długim i złożonym procesem, którego należy nauczać w szkole na wszystkich etapach edukacji. Dialog zajmuje szczególne miejsce w życiu ludzkim, społecznym, w funkcjonowaniu człowieka oraz w różnych zbiorowościach ludzkich, wspólnot czy też instytucji. W edukacji dialog związany jest z podmiotowym ujmowaniem przebiegu całego procesu edukacji, aktywnością, innowacyjnością, twórczością oraz odpowiedzialnością za autonomię podmiotów procesu edukacyjnego. Warto również zauważyć, że w obecnej sytuacji społecznej, gospodarczej, politycznej, edukacja wymaga zarówno od nauczycieli, rodziców, jak i uczniów szczególnej umiejętności i chęci do prowadzenia dialogu. Spotkanie, które niegdyś realizowało się w określonym miejscu i czasie, dziś potrafi się zawiązać za pomocą różnego rodzaju komunikatorów wykorzystujących nowoczesne techniki wymiany informacji. Dlatego też w dzisiejszej rzeczywistości szkolnej bardzo ważne jest tworzenie, utrzymywanie oraz troska o prawidłowy przebieg dialogu, który w dużym stopniu przeniósł się już do świata wirtualnego. Zawsze trzeba pamiętać o tym, że „źródłowym doświadczeniem dla ludzkiej samowiedzy etycznej jest doświadczenie drugiego człowieka” (Tischner 1982: 399–400). Według Tischnera spotkanie przeplata się z doświadczeniem etycznym – odpowiedzialności za drugiego, wyjścia ze swojej strefy komfortu. Edukacja jest w takim spojrzeniu wyjątkowo wrażliwa na doświadczenie drugiego człowieka. Nauczyciel spotykając ucznia prowadzi dialog, a zarazem uczy dialogu i przez dialog. Wszystkie ewentualne zaburzenia dialogu przez nowe, wirtualne miejsca spotkania uwypuklają potrzebę dogłębnych badań i rzetelnych analiz tego zjawiska. Przyszłość edukacji kształtowana w perspektywie etycznej wymaga podejścia podmiotowego, które powinno prowadzić do wychowania człowieka w taki sposób, aby był on jak najlepiej przygotowany i otwarty na doświadczenie drugiego.

Bibliografia

- Gadacz T. (1991). *Wychowanie jako spotkanie osób*, „Znak”, nr 436(9), s. 50–62.
- Hamer H. (1994). *Klucz do efektywności nauczania. Poradnik dla nauczycieli*, Warszawa: Veda.
- Juraś-Krawczyk B., Śliwerski B. (red.) (2000). *Pedagogiczne drogowskazy*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kiereś H. (2001). *Dialog*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 5, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, s. 49–50.
- Kiereś H. (2001). *Dialogu filozofia*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 2, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, s. 570.
- Tischner J. (1982). *Myslenie według wartości*, Kraków: Znak.
- Tischner J. (1990). *Filozofia dramatu*, Paris: Éditions du Dialogue.
- Tischner J. (2018). *Etyka wartości i nadziei*, [w:] J. Tischner, *Alfabet duszy i ciała*, oprac. i wybór W. Bonowicz, Kraków: Znak, s. 68.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Mgr Szymon Tarka
Akademia Ignatianum w Krakowie
Wydział Filozoficzny
e-mail: szymontarka1998@interia.pl